

ZAZULA, Volodar

Szcze ja roszcieczkiew ne naszyla,
ja wże chłopczyka polubyla.

Volodar, Volodar,
otwieraj worota.

Szcze ja roszcieczkiew ne naszyla,
ja wże chłopczyka polubyla.

Pokrasok na wenok.

A j na szczo wam wenke?

Na Murawe, na Turawe
doszcz pokropyw, doszcz pokropyw.

A malenkich dietoczok

Boh wsierotyw, Boh wsierotyw.

Odejdź zimo do Buczyna,
boś ty nam już dokuczyła.

Zabieraj się do Krakowa,
bo tam będziesz jednakowa.

Znikaj z ojców naszych ziemi,
niechaj wiosną się zieleni.

Na Murawe, na Turawe,
na Murawe, na Turaw.

Volodar, Volodar,
Volodar, Volodar.